

Czy przeprosimy Ukraińców za Wołyń?

8 lipca 2023



„Zbrodnia wołyńska to doświadczenie, które jest tragedią obustronną. Strona polska i ukraińska mają swoje urazy, swoje rany powstałe w wyniku doznanego cierpienia. W takiej sytuacji proces pojednania nie jest wyłącznie dążeniem do uwzględniania naszych idei, naszego punktów widzenia społeczno-politycznych lub kościelnych” – powiedział 7 lipca podczas nabożeństwa „Przebaczenia i Pojednania” polsko-ukraińskiego arcybiskup kijowsko-halicki Światosław Szewczuk, zwierzchnik Ukraińskiego Kościoła Grekokatolickiego. Ten cytat, sugerujący, że ofiary ukraińskiego ludobójstwa na Wołyniu, są niejako sobie winne, mówi sam za siebie, ile jest warte pojednanie polsko-ukraińskie zadekretowane przez hierarchów kościelnych: arcybiskupów Gądeckiego i Szewczuka. Nie padło słowo „przepraszam”, nie padło ani jedno zdanie wytłumaczenia udziału Cerkwi Grekokatolickiej w kulcie Stepana Bandery i UPA. A w dokumencie podpisanym przez hierarchów możemy znaleźć takie ustępy: „Dzisiaj, po odkryciu masowych grobów w Buczy, Irpieniu czy Hostomlu wszyscy rozumiemy, jak bardzo ważne jest jednoznaczne nazwanie sprawców, ekshumacja ofiar, uszanowanie ich prawa do godnego pochówku oraz ludzkiej pamięci”. I tutaj znów, agresja Rosji na Ukrainę służy jako listek figowy dla negowania ludobójstwa na Wołyniu. O tym w kolejnym odcinku cyklu „Dokąd Zmierzamy?”. Gościem Kamila Klimczaka będzie Katarzyna Sokołowska, prezes Fundacji „Wołyń Pamiętamy?”.

Źródło: [YouTube.com](https://www.youtube.com/watch?v=...)